

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI GOSPODARKI  
I ROZWOJU  
(NR 74)  
z dnia 11 maja 2017 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 74)

11 maja 2017 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Jerzego Meysztowicza (N)**, przewodniczącego Komisji oraz **Mirosławy Nykiel (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– propozycje tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2018 r.,

– informację ministra rozwoju i finansów o wpływie systemu emerytalnego na gospodarkę i rynek pracy oraz o propozycjach rozwiązań w tym zakresie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wiesław Janczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Przemysław Humięcki** zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji i Rozwoju Ministerstwa Rozwoju, **Sławomir Grzelak** dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Jeremi Mordasewicz** doradca zarządu Konfederacji Lewiatan oraz **Wiesława Taranowska** wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Porządek dzienny obejmuje w pkt 1 rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2018 r., zaś w pkt 2 informację ministra rozwoju i finansów o wpływie systemu emerytalnego na gospodarkę i rynek pracy oraz o propozycjach rozwiązań w tym zakresie.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Porządek dzienny został przyjęty.

Bardzo serdecznie przywitam zaocznie pana ministra Wiesława Janczyka, który niestety musiał udać się na salę obrad plenarnych. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju i Ministerstwa Finansów w osobach dyrektorów departamentów. Pan minister obiecał, że powróci do nas tak szybko, jak to będzie możliwe. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby informacja była przekazana przez państwa.

W pkt 1 rozpatrzmy propozycje tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli. Prezydium zwróciło się do członków Komisji z prośbą o zgłaszanie propozycji. Nie będę ukrywał, że nie mamy zasypu tematów. Jeden z tematów, który został zgłoszony, brzmi – nadzór nad specjalnymi strefami ekonomicznymi w 2016 r. Z racji tego, że rokrocznie obligatoryjnie zapoznajemy się ze stosownym sprawozdaniem dotyczącym funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych, prosilibym o doprecyzowanie, jakie aspekty będą najistotniejsze do przedstawienia. Być może nie są one bezpośrednio związane z tym sprawozdaniem.

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia dotyczące planu pracy NIK w aspekcie działania Komisji? Jeśli nie ma, przyjmujemy, że Komisja zgłasza jeden punkt – nadzór nad specjalnymi strefami ekonomicznymi.

Bardzo proszę. Przepraszam. Zapomniałem przywitać przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

**Dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli Sławomir Grzelak:**

Sławomir Grzelak – dyrektor departamentu gospodarki NIK. Dziękujemy za sformułowanie tego tematu. Przeanalizujemy, jak podejść do niego z punktu widzenia kontroli. Rozumiem, że państwo nie macie w tym momencie żadnych pomysłów. NIK prowadzi monitoring różnych zdarzeń w zakresie funkcjonowania Komisji, będziemy w stanie również z własnej inicjatywy zaproponować szereg tematów. Mam nadzieję, że będą one dla państwa interesujące.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Dziękuję bardzo. Mam pytanie dodatkowe. Pani przewodnicząca była zainteresowana, czy na podstawie tematów zgłoszonych w zeszłym roku zostały przeprowadzone kontrole.

**Dyrektor departamentu NIK Sławomir Grzelak:**

Tematy, które państwo zgłosiliście jako Komisja, później były akceptowane przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej. Tematy zaakceptowane przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej zostały podjęte.

**Poseł Ewa Malik (PiS):**

Gdzie należy szukać informacji, które z tych tematów zostały wybrane jako właściwie sformułowane, zasadne? Na stronie internetowej NIK, czy Komisji do Spraw Kontroli Państwowej?

**Dyrektor departamentu NIK Sławomir Grzelak:**

Można na stronie internetowej NIK, ponieważ roczny plan pracy NIK jest jawny i umieszczony na stronie internetowej.

**Poseł Ewa Malik (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Dziękuję bardzo. Mamy już odpowiedź na pytanie.

Przechodzimy do pkt 2. Bardzo proszę przedstawicieli ministerstwa o przedstawienie tematu.

**Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Makroekonomicznej Ministerstwa Finansów Joanna Bęza-Bojanowska:**

Dziękuję bardzo. Joanna Bęza-Bojanowska – zastępca dyrektora w Ministerstwie Finansów.

W odpowiedzi na prośbę Komisji minister rozwoju i finansów przedstawił informację o wpływie systemu emerytalnego na gospodarkę i rynek pracy. Chciałabym przybliżyć najważniejsze tezy zawarte w tej informacji. Należy podkreślić, że system emerytalny może mieć znaczenie dla kształtowania się długookresowych procesów gospodarczych, jednak nie jest największą determinantą. Modele długookresowe wzrostu jako podstawowe czynniki produkcji w długim okresie wyróżniają pracę, kapitał oraz ich łączną produktywność.

W zakresie wkładu pracy kluczowe jest kształtowanie się długookresowej stopy bezrobocia i podaży pracy. Należy zauważyć, że w Polsce od lat obserwujemy spadek poziomu bezrobocia równowagi. Prognozuje się, że stopa bezrobocia równowagi spadnie w 2021 r. do 4%. Oznacza to, że rezerwy w tym obszarze wyczerpują się i Polska powinna poszukiwać innych czynników wspierających wzrost gospodarczy w długim okresie. Równocześnie niekorzystne tendencje demograficzne przyczyniają się do spadku podaży pracy. Prognozujemy, że do 2060 r. populacja zmniejszy się o 11%, zaś populacja w wieku produkcyjnym o 25%. Szansą na ograniczenie tych skutków jest aktywizacja zawodowa Polaków. Potencjał w tym zakresie jest bardzo istotny. Aktywność zawodowa Polaków w wieku produkcyjnym jest bowiem o trzy punkty procentowe niższa niż średnia w Unii Europejskiej.

Kształt systemu emerytalnego może mieć znaczenie dla aktywności zawodowej, w szczególności osób starszych. Jednak doświadczenia międzynarodowe, ale również

ostatnie doświadczenia Polski pokazują, że nie jest to jedyna determinanta. W wielu państwach wiek efektywny przejścia na emeryturę przekracza wiek ustawowy. Również w Polsce obserwujemy wzrost efektywnego wieku przejścia na emeryturę. Należy pamiętać, że obowiązujący w Polsce system zdefiniowanej składki promuje osoby z długoletnim stażem ubezpieczeniowym i preferuje jak najdłuższe pozostawanie w aktywności zawodowej.

Dodatkową odpowiedzią rządu na problemy związane ze starzeniem się społeczeństwa, obok rozwiązań wprowadzonych w polityce prorodzinnej, jest polityka migracyjna oraz działania w zakresie zwiększenia aktywności zawodowej osób młodych. W szczególności należy wyróżnić program gwarancji de mini mis przewidziany w strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju.

W przypadku Polski kluczowe są jednak działania w zakresie udziału kapitału w tworzeniu PKB. Polska jest krajem o relatywnie małym udziale kapitału. Kształtuje się on na poziomie 2%, przy średniej unijnej 2,6%. Działania w tym zakresie są ukierunkowane na wzrost stopy oszczędności. W tym celu podejmowane są działania na rzecz redukcji nierównowagi fiskalnej i utrzymania deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych na bezpiecznym poziomie. Służy temu w szczególności obowiązująca począwszy od budżetu na rok 2015 stabilizująca reguła wydatkowa, która w średnim okresie będzie prowadziła do obniżenia deficytu strukturalnego do poziomu średniookresowego celu budżetowego wynoszącego 1% PKB.

Ponadto planuje się zmiany w zakresie systemu emerytalnego, których celem jest zbudowanie powszechnego trzeciego filaru oszczędności emerytalnych. Tworzone są nowe rozwiązania w zakresie dodatkowych długoterminowych produktów oszczędnościowych, a także uatrakcyjniana jest oferta obligacji dla inwestorów indywidualnych. Przewidziane w strategii odpowiedzialnego rozwoju działania będą wspierały zwiększenie kolejnego czynnika wzrostu gospodarczego, tj. produktywności. Będą to działania obejmujące w szczególności nowe rozwiązania technologiczne, wspieranie innowacji produktowych. W długim horyzoncie czasowym zakłada się tempo wzrostu łącznej produktywności czynników produkcji na poziomie powyżej 1,5%, tj. historycznej średniej dla krajów rozwiniętych.

Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Jerzy Meyszowicz (N):**

Dziękuję bardzo. Myślę, że możemy rozpocząć dyskusję. Pozwolę sobie, jako przewodniczący, pierwszy zabrać głos.

Przeglądałem tę informację i dostrzegłem pewną niespójność analiz, które państwo przeprowadziliście, z decyzjami, które zostały podjęte, a dotyczyły skrócenia wieku emerytalnego. Z danych, które państwo przedstawili, jasno wynika, że im dłużej Polacy będą pracować, tym sytuacja będzie korzystniejsza ze względu na uwarunkowania demograficzne. Te tendencje są obserwowane w całej Europie. Ponadto zdecydowanie wydłużył się okres życia Polaków oraz okres ich zdolności fizycznej do pracy. Mamy dylemat – jak zachęcić te osoby, aby jak najdłużej były aktywne zawodowo. Wiemy, że z roku na rok sytuacja będzie się pogarszać.

Rząd wybrał taki wariant, że dał możliwość wyboru. Próbuje się wprowadzić pewne zachęty, aby osoby decydowały się przedłużać swoje zatrudnienie mimo osiągnięcia wieku emerytalnego. Jednak wiele osób zrezygnuje z pracy i aktywności zawodowej po osiągnięciu wieku emerytalnego. Dlatego uważam, że źle się stało, iż taka decyzja została podjęta. To jasno wynika z materiałów, które państwo przygotowali. Może nie wprost, ale po analizie można dojść do takich wniosków.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, panie pośle.

#### **Poseł Antoni Mezydło (PO):**

Mam pytanie dotyczące materiału, w którym jest mało informacji na temat, który miał być poruszony, czyli skutków wieku emerytalnego dla PKB. Materiał zawiera natomiast bardzo ciekawe informacje dotyczące pięciu krajów, w których efektywny wiek przejścia na emeryturę jest większy niż wiek ustawowy. Rząd, a w szczególności Ministerstwo Rozwoju i Ministerstwo Finansów mówi o zachętach, żeby dłużej pracować. Może pań-

stwo przedstawiłoby, jak to wygląda w pięciu krajach, które są wymienione, a w którym efektywny wiek przejścia na emeryturę jest o trzy lata większy niż wiek ustawowy. Jakie zachęty są używane w tych państwach? Szczególnie interesujący jest lider rankingu, czyli Korea Południowa, w której efektywny wiek przekracza aż o 10 lat wiek ustawowy.

Czy państwo mają informacje na ten temat? Jeśli nie, to może moglibyście państwo przedstawić nam na piśmie te kwestie. Są to sprawy interesujące, szczególnie w kontekście debaty publicznej prowadzonej obecnie w Polsce. Te dane byłyby dla nas bardziej cenne niż ogólne uwagi wynikające ze strategii Morawieckiego. Wiadomo, że kapitał ma być większy, oszczędności również. Często się o tym mówi. Poprosiłbym o więcej szczegółów bezpośrednio związanych z tematem posiedzenia.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Myślę, że po trzech pytaniach poprosimy o odpowiedź. Ja również proponowałbym, aby skupić się na temacie zasadniczym – jaki wpływ na gospodarkę, kondycję przedsiębiorstw, zatrudnienie ma obniżenie wieku emerytalnego.

Bardzo proszę, pani poseł Janyska.

**Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie będę powtarzać tego, co powiedział poseł Mężydło, ale również jestem zainteresowana, jakie rozwiązania, które mobilizują ludzi do pozostawania na rynku pracy, zostały wprowadzone w wymienionych w materiale krajach. Czy rząd ma opracowane podstawy programowe i zdefiniowaną politykę imigracyjną? Czas najwyższy, żeby o tym mówić, ponieważ prawdopodobnie bez cudzoziemców nie będziemy w stanie pracować. Brak siły roboczej na rynku będzie się pogłębiał. Jest on szkodliwy dla inwestycji. Abstrahując od tego, że otoczenie polityczno-prawne jest podawane jako odstręczające od inwestycji i spowodowało, że inwestycje zmalały, to barierą w realizacji inwestycji, które przyczynią się do wzrostu gospodarczego, jest brak ludzi do pracy. Komisja Europejska prognozuje, że bezrobocie będzie nadal się obniżało. Dlatego metody aktywizacji zawodowej są bardzo ważne.

Jakie macie państwo prognozy w odniesieniu do szkolnictwa zawodowego i wykorzystywania Krajowego Funduszu Szkoleniowego do przygotowywania dobrych kadr i budowania przekonania, że opłaca się pracować. To musi być spójna praca kilku resortów, również resortu rodziny. Te elementy powinny zostać zdefiniowane.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Czy pan poseł Cichoń zgłaszał się? Bardzo proszę.

**Poseł Janusz Cichoń (PO):**

Tak, zgłaszałem się. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Rzeczywiście praca nie jest jedynym czynnikiem wzrostu, ale biorąc pod uwagę polską sytuację, jest w pewnej perspektywie podstawowym czynnikiem. Jak państwo zarysowali, do 2060 r. może być potencjalnie bardzo istotnym hamulcem wzrostu i ograniczeniem, ponieważ zasoby pracy mają się zmniejszyć do 2060 r. o 25%.

Problem pojawia się już dzisiaj. W jakiejś mierze potęguje go obniżenie wieku emerytalnego. Jeśli spojrzelibyście państwo w Rocznik Demograficzny – w który mam teraz wgląd – to okazuje się, że w wieku 59 lat mamy obecnie w Polsce prawie 580 tys. osób. Są to osoby, które wkrótce zejdą z rynku pracy. W wieku lat 18 mamy niespełna 400 tys. obywateli. To oznacza, że różnica pomiędzy liczbą schodzących z rynku pracy a wchodzących na ten rynek rocznie wyniesie ok. 180-250 tys. osób. O tyle będzie nam się kurczył z roku na rok potencjalny zasób pracy.

Droga, żeby nie wynikało z tego ograniczenie dla wzrostu gospodarczego, to podniesienie aktywności zawodowej. Zdecydowaliście się państwo, żeby to nie była formalna droga, czyli podnoszenie wieku emerytalnego, lecz formułowanie zachęt. Pytanie brzmi – jakie to mają być zachęty, jeśli chcemy skutecznie zniwelować ten brak zasobów? Sytuacja na rynku pracy robi się dramatyczna. Bezrobocie bardzo wyraźnie spada. Inna kwestią jest, że jeśli mówimy o bezrobociu rejestrowanym, ono spada głównie dlatego,

że nie trzeba się rejestrować, żeby mieć prawo do ubezpieczenia zdrowotnego. Gdybyśmy spojrzeli na dane BAEL i dane pochodzące z rejestru bezrobotnych z końca ubiegłego roku i porównali te dwa źródła informacji, to okazałoby się, że 54% zarejestrowanych w Polsce bezrobotnych to nie są bezrobotni. Są to ludzie albo pracujący na czarno, albo nieszukający pracy i niegotowi do jej podjęcia.

Ponad 700 tys. zarejestrowanych bezrobotnych to ludzie, którzy nie są bezrobotni. Nawiasem mówiąc, poza analizą znajdują się ludzie, którzy są bezrobotni, a nie są zarejestrowani jako bezrobotni. Są to głównie ludzie młodzi, którzy nie rejestrują się, bo dla nich pójście do urzędu pracy jest aktem poddania się i przyznania się, że nie radzą sobie na rynku pracy. Mamy bardzo niekorzystną tendencję, jeśli chodzi o poszukiwanie pracy przez młodych ludzi. Z danych BAEL wynika, że na rynku pracy mamy do czynienia z nepotyzmem. Przyrasta liczba osób, które szukają pracy poprzez krewnych i znajomych, a spada odsetek tych, którzy szukają pracy za pomocą urzędów pracy i biur zatrudnienia.

Sytuację na rynku pracy trochę poprawiają nam Ukraińcy i migracje zarobkowe. Jeśli przeanalizujemy liczbę wydanych zezwoleń, w ubiegłym roku był to ponad 1 mln osób pracujących. Musimy liczyć się z tym, że wzrost tej liczby nie będzie na dłuższą metę możliwy. Spodziewać się należy raczej ograniczenia liczby pracujących w Polsce Ukraińców, ponieważ wkrótce otworzy się może nie do końca rynek pracy, ale możliwość wyjazdu w trybie bezwizowym także do innych krajów europejskich. Przypuszczam, że zaczniemy przegrywać konkurencję o pracujących imigrantów.

Biorąc pod uwagę wszystkie te uwarunkowania, coraz większy niepokój budzą zasoby pracy w Polsce. Już w najbliższych miesiącach i latach te niekorzystne zjawiska będą narastać. Wymaga to bardzo pilnych rozwiązań. Skutki pobudzania wzrostu demograficznego są odłożone w czasie. Nawet jeśli założylibyśmy, że program 500+ w rozszerzonej formule będzie skuteczny i nastąpi wzrost demograficzny, to efekty dla rynku pracy będą odczuwalne za 20 lat.

Potrzebna jest polityka imigracyjna, a także efektywne narzędzia zachęcające Polaków do wydłużania aktywności zawodowej. Aktywność zawodowa musi im się opłacać. Sam model systemu emerytalnego zachęca do wydłużonej pracy. Dzięki temu mamy premię w formie wyższej emerytury. Wszystko wskazuje jednak na to, że ta zachęta nie jest wystarczająca. Pytanie – co wobec tego państwo proponujecie i jakie rozwiązania chcecie wprowadzać, żebyśmy uniknęli dramatycznej sytuacji na rynku pracy, czyli braku rąk do pracy? Nawiasem mówiąc, bijemy rekordy zatrudnienia. W 2015 r. liczba zatrudnionych przekroczyła 16 mln osób. Obecnie jest to 16,3 mln osób. Wygląda na to, że mamy w dalszym ciągu ssanie w gospodarce, a znalezienie ludzi do pracy staje się coraz trudniejsze. Ci, którzy prowadzą działalność gospodarczą, dostrzegają to zjawisko co najmniej od kilku lat, problem narasta lawinowo i trzeba poszukiwać szybkich rozwiązań.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meyszowicz (N):**

Dziękuję bardzo. Poproszę teraz o odpowiedź.

**Zastępca dyrektora departamentu MF Joanna Bęza-Bojanowska:**

Chciałam zauważyć, że w naszych odpowiedziach będziemy koncentrować się na wpływie całego systemu emerytalnego na gospodarkę, jak to zostało sformułowane w zapytaniu Komisji, a nie na kwestii obniżenia wieku emerytalnego. Pan przewodniczący wspominał, że w naszej informacji jest pewna niespójność. Podkreślaliśmy w materiale, że istotny jest nie tyle ustawowy wiek emerytalny, ile efektywny wiek emerytalny. W ostatnich 10 latach zaobserwowaliśmy, pomimo relatywnie niewielkim zmian w wieku ustawowym, istotne zmiany w zakresie wieku efektywnego. W przypadku kobiet w ciągu 10 lat nastąpiło wydłużenie o niespełna 5 lat efektywnego wieku przejścia na emeryturę, w przypadku mężczyzn o niespełna 4 lata.

Pokazuje to, że nawet przy niższym wieku emerytalnym jest duży potencjał zmian w tym zakresie. Efektywny wiek emerytalny będzie promował kształt systemu emerytalnego, w szczególności system zdefiniowanej składki.

Pan poseł Cichoń wskazywał na kwestie zmian w zakresie podaży pracy, w szczególności na trendy dotyczące ludzi młodych. W materiale zwracamy uwagę na bardzo niską aktywność zawodową młodzieży, w szczególności grupy wiekowej 15-19 lat, która na tle Unii Europejskiej jest niższa o ok. 14 punktów procentowych. Uważamy, że działania w zakresie zwiększenia aktywności zawodowej mogą w pewnym stopniu niwelować te niekorzystne trendy demograficzne.

Co do pozostałych pytań, w szczególności dotyczących systemów emerytalnych w innych krajach i migracji, wspomogę się wiedzą kolegów.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Wydatkowej MF Joanna Stachura:**

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, spróbuję odpowiedzieć na pytanie posła Mężydło. Oczywiście szczegóły przedstawimy na piśmie. Już dziś chciałabym zwrócić uwagę na jedną kwestię. Otóż na efektywny wiek emerytalny wpływa wiele czynników. Po pierwsze, architektura systemu emerytalnego. System może zawierać zachęty do aktywizacji lub dezaktywizacji zawodowej. Ważne jest również to, co dzieje się na rynku pracy – czy te osoby mogą znaleźć zatrudnienie, czy nie? Trzecia grupa czynników to względy kulturowe danego kraju. Dopiero zestawienie tych trzech kategorii czynników pokazuje wpływ na efektywny wiek emerytalny. Rozwiązania, które świetnie funkcjonują w jednych krajach, nie zawsze sprawdzają się w innych.

Oczywiście powinniśmy wzorować się na innych krajach, ale musimy brać pod uwagę, że rozwiązania powinny być dostosowane do naszej kultury, rynku pracy i systemu emerytalnego.

Dziękuję. Oddaję głos koledze.

**Zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji i Rozwoju Ministerstwa Rozwoju Przemysłu Humięcki:**

Przemysław Humięcki – Ministerstwo Rozwoju, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji i Rozwoju.

Polityka migracyjna co do zasady jest właściwością Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Warto zwrócić uwagę, że rząd przyjmuje rozwiązania, które z jednej strony zapewniają bezpieczeństwo, a jednocześnie pozwalają na pozbawione zbędnych formalności podejmowanie pracy. W ostatnim roku mieliśmy już pozytywne saldo migracji, czyli więcej ludzi w Polsce zamieszkało niż z niej wyjechało. To ma pozytywny wpływ na rynek pracy. Rzeczywiście liczba pracowników ze Wschodu i liczba wydanych zezwoleń oscyluje wokół miliona. Jest to istotne wzmocnienie siły roboczej.

W kontekście otwarcia ruchu bezwizowego do UE dla Ukraińców należy stwierdzić, że Ukraińcy być może zaczną wybierać kraje zachodniej. Jednak Polska jest krajem bliskim im kulturowo, co jest nie bez znaczenia. Ponadto pracownicy, którzy przepracowali w Polsce kilka czy kilkanaście miesięcy, mają ustabilizowaną sytuację. Możemy więc mieć nadzieję, że to pozytywne zjawisko utrzyma się.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Kobyliński.

**Poseł Paweł Kobyliński (N):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, mam następujące pytanie. Czy uwzględniliście państwo wpływ trendów migracyjnych, czy wyłącznie uwarunkowania demograficzne na ubywanie ludzi do pracy?

Czy wzięliście państwo pod uwagę, że ok. 300 tys. osób wejdzie później na rynek pracy z uwagi na reformę edukacji, to znaczy rezygnację z obniżenia wieku szkolnego?

Dziękuję bardzo.



**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Dziękuję bardzo. Poproszę teraz panią poseł Skowrońską.

**Posel Krystyna Skowrońska (PO):**

Na wstępie chciałam odnieść się do materiału, który podpisał pan minister Skiba. Żałuję, że pan minister nie przybył na posiedzenie. Uważam, że nie szanuje Komisji. Nie umniejszając roli państwa wicedyrektorów i dyrektorów, chcieliśmy porozmawiać na sformułowany temat, który uznaliśmy za istotny dla polskiej gospodarki i dla systemu emerytalnego.

Nie przyszedłam na seminarium, lecz aby przedstawić uwagi, czego państwo nie uwzględnili w swoim opracowaniu. To jest zdawkowa odpowiedź, z której nie jestem zadowolona. Wnoszę, żeby minister udzielił nam rzetelnej odpowiedzi. Wskażę grupy problemów, którymi powinniśmy się zainteresować. Materiał, który otrzymaliśmy, nie zmierza do zdefiniowania problemów, pokazania strategii wyjścia z tych problemów.

Bardzo serdecznie witam pana ministra Janczyka. Nie wiem, czy pan minister pozostanie do zakończenia obrad Komisji. Dobrze.

Panie ministrze, nie słyszał pan początku mojej wypowiedzi, zatem powtórzę, że materiał jest nie do przyjęcia. Nie wskazał problemów, o które chodziło Komisji Gospodarki i Rozwoju. Postaram się nie mówić długo, lecz wskazać przynajmniej cztery grupy problemów, których nie uwzględniono w przesłanej Komisji odpowiedzi. Państwo powinni przedstawić nam fakty i prognozy odejścia z rynku pracy. Jak państwo zamierzacie rozwiązać problem popytu na pracowników w kontekście zniesienia ruchu wizowego z UE dla Ukraińców? Nie przekonuje mnie jako podstawowe wyjaśnienie, że należymy do tej samej grupy kulturowej. To jest wypełniacz, którego używa się w argumentacji, gdy brakuje konkretów.

Powinny zostać przedstawione prognozy odejścia z rynku pracy oraz zarysowane sposoby rozwiązania tego problemu. Konieczne jest również wskazanie, ile będzie wynosiła emerytura przyszłego pracownika przechodzącego od 1 października na zaopatrzenie emerytalne. Brakuje mi wskazania, jaki będzie mechanizm subsydiowania ZUS. Wielokrotnie rozmawialiśmy o luce wpłaty. Poprosiłabym, aby państwo taki materiał nam przygotowali. Jeśli cała Komisja nie podzieli mojej opinii, to ja poproszę o materiał.

Nie interesują mnie przytaczane przez państwa statystyki dotyczące efektywnego wieku emerytalnego. Zapowiedziane przez państwa mechanizmy istnieją tylko w przestrzeni publicznej. Nie mają żadnego wymiaru w formie przedłożonego projektu. Tyle w kwestii ZUS – rynek pracy – subsydiowanie.

Kolejny problem. W przedłożonym materiale odnieśli się państwo do oszczędności. Jest to tylko zdawkowe porównanie oszczędności krajowych i zagranicznych oraz uwzględnienie wpływu na rynek pracy. Chcę poważnej odpowiedzi na pytanie – jak wprowadzając ostatnio podatek bankowy, a wcześniej podatek od oszczędności, tzw. podatek Belki, przy niskich stopach procentowych, zamierzacie państwo osiągnąć wyższy poziom oszczędności? Mówicie państwo, że te oszczędności będą pracowały na rozwój gospodarki. Ma się to odbywać w sytuacji, w której obywatele odkładają pieniądze na krótki okres. Mamy zatem krótkie pasywa. Z drugiej strony zapotrzebowanie na kredyt inwestycyjny jest długim aktywem. Problemem będzie zatem wygenerowanie kwoty oszczędności, które mogą być przeznaczone na długookresowy rozwój gospodarczy.

W tym zakresie nie ma żadnego innego mechanizmu poza zbiorem pobożnych życzeń. Trzeba wskazać, w jaki sposób mają pojawić się dodatkowe oszczędności, aby można było je zaabsorbować dla rozwoju rynku.

Trzecia kwestia dotyczy stabilizującej reguły wydatkowej. Państwo prześlizgnęli się po tym temacie. W tej kadencji zmieniono rygory stabilizującej reguły wydatkowej. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, jak koszt obsługi długu wpływa na obciążenia budżetu, a co za tym idzie na generowanie strumienia pieniędzy, który mógłby być przeznaczony na inwestycje publiczne. Odpowiedzi brak.

Mówili państwo o zachętach na rynku pracy. W materiale nie ma żadnych konkretów w tej sprawie, nie ma prognozy, kiedy te mechanizmy zostaną wprowadzone.

Przygotowana przez państwa informacja nie zawiera odpowiedzi na podstawowe pytanie, z jakim Komisja Gospodarki i Rozwoju do ministra rozwoju i finansów. Materiał nie jest wystarczająco analityczny i nie obejmuje podstawowych problemów. Wnoszę zatem o jego uzupełnienie. Posłowie przyszli o tym porozmawiać. Nie chcemy rozmawiać tylko przed kamerami.

Mam szacunek dla wszystkich państwa. Z niektórymi pracowaliśmy przez wiele lat nad rozwiązaniem problemów, które się pojawiały. Teraz stoimy przed poważnym wyzwaniem dla rynku pracy dotyczącym odejścia z rynku pracy, konieczności aktywizacji kolejnego pokolenia. Dlatego nie możemy przyjąć tej informacji. Jeśli część Komisji przyjmie przedłożoną informację, ja tego poglądu nie podzielę. Obywatele wymagają od nas, żebyśmy rzetelnie zajęli się ich problemami. Powinniśmy rozmawiać o tym poważnie.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marchewka, bardzo proszę.

**Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):**

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałbym podzielić się swoją opinią i zadać kilka pytań dotyczących chyba jednego z największych wyzwań, przed którymi stoi Polska w związku z obniżeniem wieku emerytalnego. Obecnie ok. 25% populacji to osoby powyżej 60. roku życia. W 2050 r. będzie to ponad 40% osób. To znaczy, że problem spadnie na młode pokolenie, na tych, którzy w przyszłości będą musieli podejmować decyzje. Pierwsze pytanie brzmi zatem – w jaki sposób można zmierzyć się z tym problemem?

Po drugie, jeśli chodzi o wysokość świadczeń i tzw. odsetek ubogich emerytów, decyzja o obniżeniu wieku emerytalnego spowoduje, że wśród osób urodzonych dziś, jeśli nie nastąpią zmiany w systemie emerytalnym, ponad 60% otrzyma świadczenie minimalne. Nie jest to dobra prognoza, tym bardziej że przed tą zmianą wskaźnik ten wynosił ok. 38%.

Po trzecie, chciałbym zapytać o potencjalne skutki proponowanych zmian dla funkcjonowania przedsiębiorstw. Prezentował je premier Morawiecki w kontekście oddziaływania na system emerytalny. Kilka tygodni temu przedstawiono propozycję, aby składka płacona przez przedsiębiorców była naliczana od przychodu, a nie, jak obecnie, według stałej opłaty 1172 zł. Gdy popatrzymy na ewentualne wyliczenia i przeanalizujemy przykład krawcowej, która ma miesięczny przychód w wysokości 800 zł, to po proponowanych zmianach, krawcowa będzie musiała zapłacić ok. 428 zł składek, w tym 128 zł na ZUS i 300 zł w ramach składki zdrowotnej. Jej dochód może stanowić 50% przychodu, ale i tak będzie musiała do kasy państwa oddać więcej. Jeśli ten system zostanie wprowadzony, to podana jako przykład krawcowa, która ma przychód w wysokości 800 zł, będzie musiała pracować na minimalnej emeryturze do 80. roku życia.

Chciałbym, żeby przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju i Ministerstwa Finansów odnieśli się do tej propozycji. Jeśli popatrzymy na osoby, które dziś są w szarej strefie, a potencjalnie mogliby z niej wyjść, jeśli będą płacić składki zależne od wysokości przychodu, proponowane rozwiązania w znaczący sposób komplikują sytuację tych osób w przyszłości w kontekście świadczenia, które będzie im przysługiwać.

Proszę, żeby przedstawiciele ministerstwa odnieśli się do tych kwestii.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Poproszę o ustosunkowanie się do tych trzech pytań.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, dziękuję za wyrozumiałość. Odbywało się czytanie stanowiska Komisji Finansów Publicznych do ustawy o biegłych rewidentach. Z najwyższą starannością traktujemy każde spotkanie na forum parlamentu i komisji sejmowych. To jest dla nas absolutny priorytet. Przywiązujemy szczególną wagę do tego, żeby być obecnym. Dziękuję panu przewodniczącemu za wyrozumiałość.

Dziękuję za wszystkie pytania. Temat dzisiejszego spotkania Komisji staraliśmy się opisać w modelach, które byliśmy w stanie dostarczyć, w sposób najbardziej optymalny i skondensowany. Trudno mi odnieść się do wszystkich wątków, które zostały wcześniej omówione. Postaram się odnieść przynajmniej do kilku, które wskazano w ostatniej fazie naszego spotkania.

Temat migracji jest istotny nie tylko w Polsce. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej nastąpiła znaczna fala emigracji z naszego kraju do krajów wiodących w UE – Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji. Wiemy, że częściowo rynek pracy został wypełniony przez obywateli Ukraińcy. Trudno nie zauważyć tego faktu. Trudno oburzać się na niego i gniewać. To są procesy, które zachodzą na świecie, w Europie. Dotyczą również naszego państwa. Dlatego w materiale odnieśliśmy się do tego tematu.

Jeśli chodzi o podatek Belki, rząd Prawa i Sprawiedliwości nie wprowadzał tego podatku. Był on podatkiem zastanym.

**Poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Nie takie było pytanie, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MF Wiesław Janczyk:**

Nie modyfikowaliśmy tej konstrukcji ani nie odchodzimy od niej. Jeśli chodzi o podatek bankowy, to pani przewodnicząca brała udział w posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniu wczorajszym i w wysłuchaniu informacji na temat skutków wprowadzenia tego podatku dla ceny usług na rynku usług finansowych, ubezpieczeniowych i pożyczkowych. Myślę, że to nawiązanie do tematu, który wczoraj szeroko omawialiśmy.

Każdy materiał w tej sferze będzie zapewne niewystarczający. Można wyobrazić sobie bardzo rozległą dyskusję, wielogodzinną albo kilkudniową na temat tego, jak będą kształtować się przyszłe emerytury. Dyskusja rozpoczęła się od trochę nietrafionego wątku pracy przymusowej. Niektórzy określali to jako pracę do końca życia, w której upatrywano szans na większe emerytury. W Polsce przyzwolenia dla takiej zmiany, notabene niezapowiedzianej w wyborach, nie było. My wysłuchaliśmy głosu społecznego i wróciliśmy do sytuacji sprzed modyfikacji, odpowiednio obniżając wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn. Dostrzegamy szansę zatrzymania ludzi na rynku pracy poprzez przedstawianie realnych rozwiązań i dobrych warunków pracy. Chodzi o to, aby decyzja o pozostaniu aktywnym zawodowo była dobrowolna.

Podaliśmy przykład Korei Południowej. To na pewno było w szczegółach omówione, więc nie będę się do tego odnosił. Obywatele różnych krajów potrafią znaleźć dla siebie miejsce na rynku pracy i korzyści wynikające z bycia aktywnym zawodowo w przeciwieństwie do pozostania na emeryturze. Dane liczbowe z całego świata pokazują, że tędy jest droga – poprzez tworzenie dobrze opłacanych miejsc pracy i pozostawiania aktywnym zawodowo na zasadzie dobrowolności, a nie przymusu w tym zakresie. Warto nadmienić, że pewien wątek, który był bardzo często eksploatowany i do dzisiaj jest poruszany jako proste panaceum na problem podaży na rynku pracy, mianowicie że będziemy mieli wysokie emerytury pod warunkiem, że będziemy długo pracować, jest dość oczywisty. Jednak nasi obywatele nigdy nie zgodzili się, żeby odbywało się to pod pręgierzem przymusu i żeby na podstawie regulacji ustawowej następowało wydziedziczenie, czyli pozbawienie prawa do świadczeń wypracowanych na poczet emerytur, często poprzez wieloletnią pracę, kiedy osiągają wiek odpowiednio 65 i 60 lat. Na to nie było zgody.

Szereg pytań sformułowanych przez panią poseł Skowrońską nie dotyczy tematu posiedzenia. Oczywiście ten temat łączy się z wieloma wątkami i mógłby być przedmiotem rozległej debaty. Temat został sformułowany jako wpływ systemu emerytalnego na gospodarkę i rynek pracy. Staramy się pokazać, że badania, które w tej materii są zalecane przez Komisję Europejską, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, przeprowadzamy i staramy się jak najwięcej z nich czerpać do opisanego modelu, który będzie najbardziej adekwatny do sytuacji społeczno-gospodarczej w Polsce. Staramy się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom, które mogą decydować o tym, że wzrost PKB, tempo rozwoju w latach najbliższych i w odległej perspektywie będą optymalne.

Rząd ma pełną świadomość, że żebyśmy byli atrakcyjni na rynku pracy, żebyśmy mogli szybko się rozwijać, istotny jest poza aspektem demograficznym, dla którego rząd przyjął tak daleko idące rozwiązania jak program 500+, element stymulacyjny. Ten czynnik jest przez nas dostrzegany i doceniany. Niestety, pieniądze nie znajdują się same.

Obawiam się, że po operacji zlikwidowania części oszczędności w otwartych funduszach emerytalnych trudno będzie nakłaniać ludzi do oszczędzania w trzecim filarze. Przed nami i przed państwem jest ogromna praca do wykonania, żeby uwiarygodnić systemy emerytalne i systemy oszczędzania jako systemy właścicielskie. Obywatele mieli przekonanie, że pieniądze zgromadzone w otwartych funduszach emerytalnych będą dziedziczone. Potem zmieniono reguły dziedziczenia. Ostatecznie zostały cofnięte w połowie. To spowodowało, że trudno będzie przekonać ludzi do zaciskania pasa i do bieżących, realnych wyrzeczeń, ograniczania swojej konsumpcji na poczet strumienia przyszłych dochodów emerytalnych.

To jest trudne dzieło, które jest przed nami. W materiałach, które przygotowaliśmy, a także w wypowiedziach pana premiera Mateusza Morawieckiego, zawarte były symulacje i wyliczenia. Zapowiadamy projekt dotyczący pracowniczych planów kapitałowych. Po konsultacjach społecznych, również z Radą Dialogu Społecznego, z przedsiębiorcami przedstawimy model preferowany przez rząd. Rząd będzie starał się w nim partycypować poprzez budowanie kapitału właścicielskiego przyszłych emerytów wspólnie z pracodawcami. Pracownicy partycypowaliby jako osoby fizyczne poprzez określone preferencje podatkowe.

To są rzeczy, o których warto pamiętać, które warto przywoływać w czasie dyskusji, która ma charakter otwarty, nie kończy się, nie zaczęła się dzisiaj. Jest jednym z najtrudniejszych wyzwań, przed którymi stoi obecny rząd i wszystkie kolejne rządy.

Proszę państwa, nie chciałbym sprowadzać tej dyskusji do detali, do symulacji, ile będzie wynosiła emerytura krawcowej czy osoby zatrudnionej na etacie. Te szczegółowe dane zostaną załączone do oceny skutków regulacji propozycji, o której mówiliśmy.

Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Dziękuję bardzo. Jedna uwaga, panie ministrze. Sytuacja jest taka, że odpowiedzialny rząd podejmuje decyzje racjonalne. Gdyby społeczeństwo powiedziało, że chce iść na emeryturę w wieku 40 lat, domyślam się, że państwo byście się na to nie zgodzili. Są uwarunkowania gospodarcze, demograficzne, które powodują, że powinniśmy podejmować racjonalne decyzje, które mają na celu rozwój państwa. Nie przekonuje mnie argument, że skoro społeczeństwo opowiada się za wcześniejszym przechodzeniem na emeryturę, rząd musi to uwzględnić. Obecnie społeczeństwo domaga się odwołania reformy edukacji, a nie widzę, żebyście państwo tak ochoczo reagowali na ten postulat.

Dziękuję bardzo. Mamy stałego gościa, którego nie przywitałem, pana Jeremiego Mordasewicza. Jeśli pan chciałby odnieść się do tych wypowiedzi, to bardzo proszę. Później wypowiedzą się trzy osoby, które już zabierały głos.

Bardzo proszę.

#### **Doradca zarządu Konfederacji Lewiatan Jeremi Mordasewicz:**

Dziękuję bardzo za możliwość odniesienia się do prezentacji Ministerstwa Rozwoju. Zaznaczę, że reprezentuję Konfederację Lewiatan. Jestem także członkiem rady nadzorczej ZUS, więc moje spojrzenie jest z natury rzeczy bardziej wyważone.

Trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem Ministerstwa Rozwoju, że system emerytalny ma wpływ na trzy czynniki, które były wymienione – pracę, kapitał i produktywność, czyli efektywność wykorzystania czynników produkcji. Dla nas pracodawców to jest kluczowe. Niestety, nie bardzo mogę się zgodzić z zaprezentowanym punktem widzenia. Po pierwsze, praca. Stwierdzenie, że liczy się efektywny, a nie ustawowy wiek emerytalny, jest nieuprawnione. Gdybyśmy tak przyjęli, moglibyśmy całkowicie znieść ustawowy wiek emerytalny, oczekując, że ludzie będą zachowywać się racjonalnie. Ekonomia behawioralna dowodzi, że ludzie nie zachowują się racjonalnie w długim okresie. Dlatego wpisuje się wiek emerytalny.

Odnotowujemy, że w momencie osiągnięcia wieku emerytalnego nadal na emeryturę przechodzi 83% uprawnionych do emerytury, a następnie 11% w ciągu 12 miesięcy po osiągnięciu wieku emerytalnego, czyli w rok po osiągnięciu wieku emerytalnego 94% ludzi pobiera świadczenia emerytalne i w zdecydowanej większości nie pracuje. W związku z tym spodziewamy się, że zasoby pracy skurczą się w ciągu 5 lat nie, jak zakładaliśmy, o 600 tys. osób, tylko o 1,2 mln osób. To stawia nas pracodawców w dosyć trudnej sytuacji, dostrzegamy bowiem wyraźny związek pomiędzy pobieraniem świadczenia emerytalnego a osłabieniem motywacji do podejmowania pracy. W świetle badań naukowych to jest poza dyskusją.

Dlatego gorąco apelowalibyśmy o przyjęcie następującego punktu widzenia, chociaż nie doszliśmy do porozumienia w Radzie Dialogu Społecznego. Rozumiem reprezentację związków zawodowych w Radzie Dialogu Społecznego, która nie mogła dać swojego przyzwolenia. Istotny byłby powrót do porozumienia, które się rysowało. Nie jestem politykiem, więc nie wiem, czy byłaby możliwość ponadpartyjnego porozumienia. Skoro wiemy, że w Polsce wskaźnik zatrudnienia mężczyzn jest zbliżony do średniego w Europie, natomiast odróżnia nas niski wskaźnik zatrudnienia kobiet (nawiasem mówiąc, na 31,5 mln dorosłych Polaków pracuje tylko 16,3 mln), proponowaliśmy rozważenie rozwiązania, aby powstrzymać dalsze podnoszenie wieku emerytalnego mężczyzn, natomiast kontynuować podnoszenie wieku emerytalnego kobiet do wyrównania z wiekiem emerytalnym mężczyzn.

Otrzymaliśmy dane pokazujące wysokość emerytur kobiet i mężczyzn. Są one drastycznie różne. Decyduje o tym przede wszystkim wiek emerytalny. Zauważyliśmy, że np. z instytucji publicznych kobiety są zwalniane wcześniej od mężczyzn, co skutkuje niskimi emeryturami. Podobna sytuacja jest w naszych firmach.

Jeśli chodzi o kapitał, to w sporze między Ministerstwem Rozwoju a Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dotyczącym modelu emerytalnego opowiadamy się za modelem proponowanym przez Ministerstwo Rozwoju. Z punktu widzenia gospodarki kluczowy jest zasób oszczędności, kapitału, jakim dysponujemy. Dla porównania przytoczę, że niemieccy pracodawcy na 1 pracownika dysponują kwotą 135 tys. euro, podczas gdy my 45 tys. euro. To jest dokładnie trzy razy mniej. To pokazuje, jak ogromna jest różnica w kapitalizacji firm i jak wpływa to na produktywność. Biorąc pod uwagę, że w Holandii w funduszach emerytalnych zgromadzonych jest 130% PKB, a w Polsce, łącznie ze środkami w OFE, poniżej 10% PKB, trzeba wskazać na potrzebę rozwoju trzeciego filara ubezpieczeniowego. Propozycje, które przedstawiło w tym zakresie Ministerstwo Rozwoju, podobają nam się.

W związku z tym, co powiedział pan minister, nasuwa się jedna uwaga. Jeżeli nie postawimy sprawy jednoznacznie, że po pieniądze od tej pory oszczędzane, pieniądze, dla których pewnym starterem byłyby środki z OFE, państwo nie może kiedyś sięgnąć, to – moim zdaniem – nie będzie gotowości do odkładania i nasi pracownicy będą wypisywać się z systemu, zgodnie z możliwością, którą im się pozostawia.

Trzecia kwestia dotyczy produktywności w gospodarce. Tutaj dwa apele związane z systemem emerytalnym. Uważamy, że przywileje emerytalne zaadresowane przede wszystkim do rolników i górników spowalniają proces transformacji gospodarczej, przechodzenia ludzi z nisko produktywnych do wyżej produktywnych sektorów gospodarki. W rolnictwie „topimy” 50 mld zł rocznie. Z samego systemu emerytalnego to jest 16 mld zł rocznie. Te środki mogłyby być znacznie lepiej wykorzystane. Potrzebujemy pracowników przede wszystkim w dużych miastach, gdzie nie ma bezrobocia, gdzie jest przemysł. Przyspieszenie transferu, szczególnie młodych ludzi, ze wsi do miast byłoby jak najbardziej uzasadnione. Wolelibyśmy te środki przeznaczyć na budownictwo mieszkaniowe niż utrzymywać dotacje do KRUS, które petryfikują strukturę.

To samo dotyczy górnictwa. Wczoraj otrzymaliśmy dane dotyczące emerytur górniczych. Za zeszły rok średnia emerytura wyniosła 4900 zł. okres pobierania emerytury przez górnika to ok. 23 lata. Górnicy przechodzą na emeryturę w wieku 48, prawie 49 lat. To oczywiście nie skłania do odchodzenia z górnictwa i przechodzenia do wyżej produktywnych sektorów gospodarki.

Na koniec jedna uwaga. Pani dyrektor z Ministerstwa Rozwoju użyła sformułowania, że w ostatnich latach, mimo nieznacznego wzrostu wieku ustawowego, nastąpiło znaczne podniesienie wieku emerytalnego. Niestety, nie mogę zgodzić się z tym sformułowaniem. Śledziliśmy trendy. Po pierwsze, ograniczenie możliwości przechodzenia na emeryturę kobiet mających 30 lat stażu pracy w wieku 55 lat i mężczyzn mających 35 lat stażu pracy w wieku 65 lat w sposób radykalny zmieniło zachowania, bo ludzie nie mogli sięgać po emerytury. Po drugie, zamiana wczesnych emerytur na emerytury pomostowe to była druga głęboka zmiana w ostatnich latach, której rezultaty dostrzegamy. Dopiero w tym roku gros emerytur stanowiły emerytury z nowego systemu, podczas gdy do zeszłego roku miały istotny wpływ emerytury z poprzedniego systemu.

Kwestia podnoszenia wieku emerytalnego. Jest silna korelacja między efektywnym wiekiem emerytalnym i podnoszonym ustawowo w ostatnich latach wiekiem emerytalnym dla kobiet i dla mężczyzn. Średni wiek emerytalny mężczyzn w zeszłym roku to 64 lata, a kobiet to ok. 60 lat. To podwyższenie wieku emerytalnego jest zasługą zmian, które ostatnio były wprowadzone w systemie emerytalnym.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Dziękuję bardzo za ciekawe dane. Upprzedzam państwa posłów, że mamy tylko 20 minut.

Bardzo proszę, pan poseł Mężydło.

**Poseł Antoni Mężydło (PO):**

Chciałbym odnieść się do wypowiedzi pana Mordasewicza, jeśli chodzi o wiek kobiet. Z materiału, który otrzymaliśmy, wynika, że nie ma dużej różnicy, jeśli chodzi o efektywny wiek emerytalny. W 2015 r. był to wiek 60,7 dla kobiet i 62,8 dla mężczyzn. Kiedy śledzi się debatę polityczną, widać, że konsensu nie będzie. Jest to jeden z punktów spornych w walce politycznej. Myślę, że lepszy efekt osiągniemy w dzisiejszej sytuacji politycznej, jeśli będziemy przykładali większą wagę do wieku efektywnego i do zachęt.

Pani dyrektor wymieniła trzy czynniki. Zgadzam się, jeśli chodzi o wymienione dwa, które są obiektywne – strukturę systemu emerytalnego i poziom rozwoju gospodarczego. Sądzę natomiast, że aspekt kulturowy nie ma żadnego znaczenia w rzeczywistości gospodarczej. Byłem przekonany, że Polska po wejściu do UE, nawet jeśli przejmie prawodawstwo gospodarcze unijne, nie będzie rozwijała się tak jak Europa Zachodnia, a to ze względu na naszą odmienność kulturową, 123 lata zaborów, wojnę, komunizm. Tymczasem nasze największe efekty gospodarcze wynikają nie z funduszy unijnych, lecz z przejęcia systemu gospodarczego UE.

Na telekomunikację dostaliśmy 2 mld euro. Efekty wprowadzenia Prawa telekomunikacyjnego zamiast Prawa o łączności to znacznie ponad 50 mld, jeśli chodzi o rynek. Spowodował to wzrost konkurencyjności rynku. Społeczeństwo Wielkiej Brytanii określone jest jako bardziej liberalne, Francja jest w większym stopniu państwem socjalnym. W tempie rozwoju konkurencyjności wyprzedziliśmy nawet Wielką Brytanię. Mamy dziś najniższe ceny Internetu w Europie. Oczywiście wyprzedza nas Korea, ale nie decyduje o tym czynnik kulturowy. Korea jest bardziej liberalnym państwem. Tylko od systemu gospodarczego zależy konkurencyjność. Czynniki kulturowe pominąłbym. Przy regulacjach prawnych dotyczących gospodarki nie ma to znaczenia.

Gdybyśmy chcieli znaleźć wspólne aspekty kulturowe krajów takich jak Korea, Japonia i Meksyk, wymienione przez państwa, byłoby trudno.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Nykiel.

**Poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Dziękuję bardzo. Wyręczył mnie pan Mordasewicz, za co dziękuję. Chciałam rozwinąć wątek oszczędności, pracowniczych planów kapitałowych, ale pan podał dane i podkreślił, jak ważne jest uczenie budowania sposobu oszczędzania przez całe życie. W ten plan świetnie wpisują się pracownicze plany kapitałowe. Państwo zaplanowaliście, że na wstępie będzie to obowiązkowe dla firm zatrudniających powyżej 250 pracowni-

ków. Jak wiemy, 96% firm to małe i średnie przedsiębiorstwa, zatrudniające poniżej 250 pracowników. Wspominacie państwo, że na dalszym etapie mniejsze przedsiębiorstwa będą dołączały do tego planu.

Wydaje mi się, że ok. 30% pracowników jest zatrudnionych w firmach liczących powyżej 250 osób. Wydaje mi się, że kołem zamachowym byłoby stworzenie całego systemu zachęt, ulg dla małych i mikro przedsiębiorców, żeby na przyszłość oszczędzali. Być może macie państwo te rozwiązania przygotowane, ale nie przedstawiliście ich w materiale. Jak ważne jest to dla gospodarki, nie trzeba przekonywać. Pan Mordasewicz podał dane, które to potwierdzają.

Co do samego materiału, jest on naprawdę źle przygotowany, panie ministrze. Nie mówię tego ze złośliwością, tylko żeby uniknąć takich sytuacji w przyszłości. Być może niedostatecznie precyzyjnie zdefiniowaliśmy temat, ale przecież jesteśmy w kontekście i można to doprecyzować. Starajmy się szanować siebie nawzajem i przygotowywać porządne materiały.

Przeczytam jedno zdanie. Chodzi o język:

„Ministerstwo Finansów, podobnie jak Komisja Europejska stosuje podejście bazujące na bazującej na dekompozycji stopy bezrobocia na część długookresową i część cykliczną z wykorzystaniem krzywej Phillipsa typu forward looking”.

Panie ministrze, czy trzeba coś jeszcze dodawać? Bardzo proszę o szacunek. Jeśli nie wiecie państwo, o co nam chodzi, to prezydium chętnie dopowie.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Bardzo proszę, pani poseł Janyska.

**Posel Maria Małgorzata Janyska (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze. Pytałam, czy mamy zdefiniowaną politykę imigracyjną, a przynajmniej założenia takiej polityki. W związku z tym, że nie otrzymałam na moje pytanie konkretnej odpowiedzi, lecz luźną informację na temat różnych sytuacji związanych z polityką imigracyjną, wnoszę, żebyście przedstawili mi państwo na piśmie informację na temat programu. Czy macie państwo program polityki imigracyjnej? Czy macie państwo program aktywizacji zawodowej? Jeśli nie, to czy są założenia do tych programów.

Nie pozostało dużo czasu do końca kadencji obecnego rządu, a to są bardzo istotne kwestie. Zachodzą zmiany na rynku pracy spowodowane zmianą systemu emerytalnego. Równocześnie powinny być podejmowane decyzje, które zapewnią wystarczające zasoby ludzkie na rynku pracy, aby sprostać wyzwaniom, które stoją przed gospodarką. Zamówienia w przemyśle rosną. Na razie były realizowane dzięki temu, że mógł następować wzrost zatrudnienia, czyli bezrobocie spadało. Teraz prawdopodobnie doszliśmy do granicy i nowe zamówienia nie będą mogły być realizowane w ten prosty sposób, wynikający ze zwiększenia zatrudnienia.

Dlatego wnoszę o informację w tej sprawie. W momencie obniżania wieku emerytalnego, kiedy pan premier Morawiecki był na posiedzeniu naszej Komisji, zadałam mu pytanie dotyczące pułapki demograficznej, która w strategii odpowiedzialnego rozwoju była wymieniona jako jedna z czterech. Wówczas pan premier powiedział, że to nie jest takie oczywiste. Oczywiście będą jeszcze inne zasady towarzyszące tej ustawie, m.in. zasada, że na emeryturę będzie można przejść tylko raz. Rozumiem, że już wówczas myślał o tym, że należy aktywizować zawodowo ludzi i skłaniać do kontynuowania pracy mimo osiągnięcia wieku emerytalnego. Rozumiem zatem, że jest program takich działań. Teraz dużo mówi się o programach, a programu trzeba wymagać przede wszystkim od rządzących.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Skowrońska.

**Posel Krystyna Skowrońska (PO):**

Na swoje pytania nie otrzymałam żadnej konkretnej odpowiedzi. Z uwagi na ograniczenia czasowe posiedzenia nie będę tego uzasadniać. Chciałam zaproponować paniom i panom posłom dezyderat Komisji do ministra rozwoju i finansów w sprawie przedstawienia dodatkowej informacji dotyczącej wpływu systemu emerytalnego na gospodarkę i rynek pracy w Polsce oraz przedstawienie uzupełnienia w zakresie: wyliczeń prognozowanych odejść na zaopatrzenie emerytalne, prognozowanej średniej wysokości emerytury oraz subsydiowania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w okresie od 2017 r. do 2025 r., a także przygotowanie przez rząd rozwiązań dotyczących wprowadzenia zachęt do pozostawania na rynku pracy.

Nie będę odnosiła się do uwag i wypowiedzi pana ministra. W większości ich nie podzielałam. Liczyłam, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju będziemy rozmawiać o gospodarce.

Proszę państwa posłów o przyjęcie tego dezyderatu i nietraktowanie go jako politycznego. Jeśli parlament nie będzie wiedział, jak wygląda sytuacja na rynku pracy, jakie w przyszłości staną wyzwania, m.in. w zakresie aktywizacji na rynku pracy i środków, które będą musiały być skierowane w związku z przejściem na emeryturę nowej grupy osób, będzie to niepokojące. Nikt nam nie potrafi powiedzieć, jakie są prognozy. Kiedy zapytałam grupę osób w wieku emerytalnym o chęć pozostania aktywnym zawodowo, większość odpowiedziała, że chce odejść na emeryturę. Będzie to problem i rząd nie może odkładać rozwiązania go. Problem ten ujawni się przy konstruowaniu kolejnego budżetu państwa.

Jeśli chcemy się rozwijać i traktujemy to jako priorytet działań każdego rządu, to odpowiedź na podstawowe pytania powinna być udzielona. Jeśli dezyderat nie zostanie przyjęty, to uprzejmie proszę, panie ministrze, potraktować, że są to moje pytania. Wtedy proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że projekt dezyderatu jest przygotowany na piśmie. Dobrze.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Błażej Parda (Kukiz15):**

Mam pytanie odnośnie do przedsiębiorców, tych najmniejszych, którzy często swoją działalność przenoszą, czasami niestety fikcyjnie, do Czech, Słowacji, Wielkiej Brytanii. Jak to wpływa na nasz system emerytalny, na wpływy do ZUS? Czy ZUS będzie starał się zachęcić te osoby, aby powróciły do systemu, czy może jest im na rękę, aby tam opłacały świadczenia i starały się o zagraniczną emeryturę? W którą stronę to zmierza? Czy są przygotowane jakieś ulgi dla najmniejszych przedsiębiorców, którzy często pracują w Polsce, ale niestety, państwo zmusiło ich do tego, żeby swoją działalność przynajmniej teoretycznie przenieść za granicę?

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Proszę państwa, z racji tego, że powoli dobiega końca nasze posiedzenie, poproszę o zabranie głosu naszego drugiego gościa, panią z OPZZ. Prosiłbym o zwięzła wypowiedź.

**Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Poczułam się dyskryminowana jako kobieta i jako partner społeczny, ponieważ pracodawcy mieli możliwość zabrania głosu, a związki zawodowe nie.

Wiesława Taranowska – Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Nie będę odnosiła się do kwestii, które państwo poruszyliście. Mnie, jako partnera społecznego, bardziej boli to, że zmiany dotyczące emerytur, rynku pracy proponowane są przez resorty gospodarcze, a resort pracy czasami niewiele wie na ten temat. Prosiłabym, żebyście państwo rządzący usiedli do stołu wspólnie i sprawy omawiali z punktu widzenia poszczególnych ministerstw w zakresach kompetencji tychże ministerstw. Nie ma dziś z nami przedstawicieli ZUS. Nie widzę przedstawiciela resortu pracy, którzy powinni odnieść się do kwestii rynku pracy.



Wczoraj otrzymaliśmy do zaopiniowania tzw. mały ZUS. Jest to propozycja na rozruszanie gospodarki, aby były płacone bardzo niskie składki ZUS. Państwo posłowie już na ten temat mówili. Trochę wcześniej ta propozycja została nam przekazana do Rady Dialogu Społecznego i radzie nadzorczej ZUS. Jestem również w radzie nadzorczej ZUS. Tę propozycję rozesłaliśmy do naszych organizacji związkowych. Nie chcę powtarzać, z jaką krytyką spotkały się te propozycje Ministerstwa Rozwoju. To, co państwo proponują zarówno w założeniach, jak i w perspektywie osiąganych celów, jest nieprawdziwe. Jesteśmy w stanie to państwu udowodnić. Nie ma dziś na to czasu, ale ta propozycja będzie druzgocąco skrytykowana. Rada nadzorcza ZUS wczoraj nie zaakceptowała tej propozycji, bo wiązałoby się to z ogromnym ubytkiem dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Bardzo dziękuję posłom za tę dyskusję, którą teraz państwo prowadzicie, ale należałoby skupić się również na kwestii – dlaczego pracownicy odchodzą na emeryturę? Z doniesień prasowych wynika, że kilka instytucji publicznych sporządza listy i już sygnalizuje pracownikom, że z chwilą osiągnięcia wieku emerytalnego będą musieli odejść z pracy. Zgodnie z jedną koncepcją rządu pracownicy powinni pozostać aktywni zawodowo i pracować, a zgodnie z drugą, cichą, powinni uciekać z pracy. To jest dla nas nie do przyjęcia, a mamy przykłady takich działań.

Dlaczego pracownicy odchodzą z pracy? Pokusiliśmy się o zadanie takiego pytania. Okazuje się, że pracownicy boją się niestabilności prawa. Mają tak niską emeryturę, a obawiają się, że za miesiąc lub dwa prawo znowu się zmieni. Ustawa o systemie emerytalnym czasami zmieniana jest kilka razy w roku. To są mniejsze lub większe zmiany. Ludzie boją się niestabilności prawa, dlatego będą odchodzić na emeryturę, zgodnie z przekonaniem: „Będę miał małą emeryturę, ale już nikt mi jej nie odbierze”.

Jako przewodnicząca rady rynku pracy muszę odnieść się do kwestii Ukraińców. Liczba wydanych zaświadczeń wyniosła 1,2 mln. Tymi zaświadczeniami się handluje. Są one sprzedawane na Ukrainie po 200 USD. Ukraińiec czasami przyjeżdża do firmy – krzak. Potem ginie w szarej strefie. Proszę przeanalizować dane statystyczne. 1 018 000 zarejestrowanych do pracy Ukraińców, a tylko 140 000 ubezpieczonych w ZUS. Reszta pracuje na czarno, albo gdzieś wyjechali, może wrócili na Ukrainę. Tym problemem rząd powinien się zająć. Polityka migracyjna powinna być na pierwszym planie.

Wiem, że pan minister Szwed z resortu rodziny już teraz przebudowuje system oświadczeń i zaświadczeń. Wiem, że agencje pracy tymczasowej i agencje zatrudnienia kreują bardzo negatywny rynek pracy – umowy śmieciowe i zatrudnianie na bardzo niskich stawkach, nie na umowę o pracę.

Z systemem emerytalnym wiąże się rynek pracy, ubezpieczenia i zdrowie. Szanowni państwo, żeby pracownik mógł pracować, musi mieć siły i zdrowie. Przy podnoszeniu wieku emerytalnego obiecywano nam programy zdrowotne 50+, 55+. Owszem, my będziemy pracować, ale będąc zdrowymi. Dożycie wzrasta, a dożycie w zdrowiu maleje w Polsce. Nad tym trzeba się zastanowić. Przecież pracownik, który nie będzie zdrowy, a będzie miał możliwość przejścia na emeryturę, skorzysta z tego. Istotne jest również zachowanie pracodawców. Zachowania pracodawców w stosunku do osób osiągających wiek emerytalny są bardzo różne. Często te osoby są wypychane na emeryturę bez własnej woli.

Dziękuję za utrzymanie wieku ochronnego z ustawy Tuska przy obniżeniu wieku emerytalnego. To spowoduje, że wiele osób na tym skorzysta.

Chciałam państwa poinformować, że Narodowa Rada Rozwoju zaprosiła partnerów społecznych na rozmowę w Kancelarii Prezydenta RP. Pan prezydent zaczyna zajmować się ulgami. Będzie prawdopodobnie miał propozycje dla nas, jako ludzi pracy, i dla pracodawców, żeby zatrzymać ludzi na rynku pracy. Nie czas i miejsce, aby o tym teraz szerzej mówić. Odbyło się pierwsze spotkanie. Różne propozycje zostały przedstawione.

Jeszcze raz zwracam się z apelem do rządu. Usiądźcie państwo wspólnie i zacznijcie rozmawiać. Kiedy na posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego, na forum zespołu ds. ubezpieczeń pytam, czy o danej sprawie, o której mówi przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju, wie ZUS, okazuje się, że nie. A przecież te zmiany będą potem musiały być włączone w system komputerowy ZUS. ZUS siedzi cicho, bo nic na ten temat nie wie, a Minister-

stwo Rozwoju twierdzi, że zespół pracuje, zaś w jego skład wchodzi przedstawiciel ZUS. właściwie nikt nic nie wie.

Dziękuję, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Musimy kończyć, ponieważ za chwilę zaczną się głosowania. Pozwólcie państwo, że poddam pod głosowanie projekt dezyderatu Komisji Gospodarki i Rozwoju do ministra rozwoju i finansów, przyjęty na posiedzeniu w dniu 11 maja 2017 r. w sprawie przedstawienia dodatkowej informacji dotyczącej wpływu systemu emerytalnego na gospodarkę i rynek pracy w Polsce oraz przedstawienie uzupełnienia w zakresie: wyliczeń prognozowanych odejść na zaopatrzenie emerytalne, prognozowanej średniej wysokości emerytury oraz subsydiowania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w okresie od 2017 r. do 2025 r., a także przygotowanie przez rząd rozwiązań dotyczących wprowadzenia zachęt do pozostawania na rynku pracy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego dezyderatu? (7) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał? (0).

Dziękuję. Niestety, dezyderat nie został przyjęty, ale zgodnie z umową bardzo prosimy pana ministra, żeby przygotował dane na piśmie i przekazał Komisji.

**Sekretarz stanu w MF Wiesław Janczyk:**

Tak deklaruje, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Dziękuję państwu bardzo i dziękuję naszym gościom.